Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcio kami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek 5 marca 1935 r. | Nr. 28.

Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy...

Dwukrotnie już szef rządu prof. dr. Kozłowski położył silny akcent na konieczność wyrównania poszczególnych elementów naszego wewnętrznego obrotu gospodarczego i pieniężnego. Po raz pierwszy w swej mowie dnia 1 sierpnia ub. r. transmitowanej przez radjo do wiadomości jaknajszerszych warstw ludności, onegdaj w swem wielkiem, programowem expose na zainaugurowanie dyskusji budżetowej w Senacie.

Ten postulat szefa rządu spotyka się z aplauzem rzeszy obywatelskiej w kraju, za której przecież świadczenia pieniężne funkcjonuje mechanizm państwowy.

Jeśli bowiem Państwo od obywatela wymaga — i słusznie wymaga — daniny pieniężnej w formie podatku lub innej, jeśli obciążenie to — jak premjer sam przyznaje — jest dość ciężkie, — to słusznie też obywatel ten ma prawo domagać się, aby usunięte zostały nareszcie te luksusowe przerosty, całym swym ciężarem zwalające się na barki zarówno świata pracy jak i produkcji, ustało wypompowywanie z kieszeni tak licznej rzeszy podatników pieniędzy na cele, bądź całkowicie zbędne, bądź też nieproporcjonalne do korzyści, jakie efektywnie dają przedewszystkiem światu pracy.

Mamy tu na myśli przedewszystkiem — ubezpieczalnie społeczne.

Już w sierpniu ub. r. zapowiedział premjer Kozłowski gruntowną reformę tego zagadnienia i daleko idącą rewizję ustawodawstwa ubezpieczeniowego.

Również i w swej mowie senackiej nawiązał do tej samej sprawy.

Już sam fundament, na którym u nas opiera się — słuszna zresztą — idea ubezpieczeń społecznych, jest fałszywy. Bo cały wysiłek idzie na opiekę nad tymi, którzy pracują, w minimalnym zaś stopniu nad ludźmi, zepchniętemi w otchłań bezrobocia. Ale nawet i przy tym wadliwym systemie widzimy zupełnie fałszywą praktykę, widzimy marnotrawstwo środków pieniężnych, na które wystarać się ma spauperyzowana do gruntu warstwa pracownicza. „Nasz ubezpieczony — trafnie powiedział premjer Kozłowski w Senacie — którego zarobki stoją niejednokrotnie na poziomie, zaledwie wystarczającym na czarny chleb codzienny, chciałby mieć poprostu najpierw pewność pracy i zarobek ciągły a dopiero po osiągnięciu i utrwaleniu tego może zechce pozwolić sobie na wzbudzanie podziwu urządzeniami swoich ambulatorjów ..."

I jeszcze jedno doskonałe określenie znalazł premjer na określenie tego fatalnego stanu. „haraczem, który Polska płaci doktrynerstwu". Wiemy, co miał na myśli. W zaraniu naszej niepodległości doktrynerstwo prześcigało się w lekkomyślnej rozbudowie wprost luksusowego pałacu, wręcz fantastycznych urządzeń socjalnych, nie liczących się ani z potrzebami społeczeństwa ani z możliwościami świadczenia przez świat pracowniczy na takie luksusy. W dzisiejszej sytuacji gospodarczej „płoną lasy", a piękne róże ubezpieczeń społecznych kwitną w naszym ogródku państwowym, otaczane najbardziej pieczołowitą ochroną.

Reforma stała się zatem koniecznością i widzą ją przedewszystkiem ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za Państwo.

Wedle zapowiedzi premjera, reforma ta musi być przeprowadzona stopniowo, etapami. Chodzi bowiem o usprawnienie wszelkich działań rewizyjnych, o to, aby w trakcie przebudowy systematu ubezpieczeniowego nie popełnić żadnego błędu.

Słusznie. Ale również słuszna jest postawa społeczeństwa, domagająca się, aby te etapy były jaknajkrótsze, a tempo reformy jaknajszybsze.

I tu społeczeństwo skierowuje swój wzrok na to właśnie czynniki urzędowe, w których ręku znajduje się całe zagadnienie. Wiemy że ministerstwo opieki społecznej i jego organ wciąż jeszcze obciążone jest serwitutami z ery dawnych monopolistów ubezpieczeń socjalnych, balastem naleciałości z dawno przebrzmiałego okresu naszej państwowości, wiemy, że dla tych co bądź z egoizmu partyjnego bądź poprostu doktynerstwo przeolbrzymiali rozbudowę aparatu socjalnej opieki, biurokratyczne biurka stanowią jakby ostatnią ostoję ludzi gasnącego świata i ich egzystencji, wiemy, że uprawiają oni jakby w kinie widowisko ślimacznego tempa i spowolnienia ruchu, wiemy, że frundują i kłody pod nogi kładą tym, co chcą energicznego tempa reform.

Ale czyż doprawdy te biurokratyczne dusze mają nadal hamować rozpędowe koło? Czy niema naprawdę na nich sposobu?

Byłoby to bardzo smutne. I nie mamy wątpliwości, że min. Paciorkowski będzie miał silniejszą rękę w sprawach personalnych swojego resortu bo od tych personalji dużo w tej reformie zależy...

Kwestja dojrzała do czynów. Szef rządu jasno i szczerze opowiada się za reformą, bardzo głęboko sięgającą. Społeczeństwo wita tę akcję z całem zadowoleniem. Świat pracowniczy ugina się pod ciężarem świadczeń w połowie zupełnie zbytecznych. Handel i przemysł uważają przyrosty świadczeń na cele ubezpieczeń socjalnych za hamulec w rozwoju obrotu wewnętrznego, za zawalidrogę w ożywieniu wytwórczości, wzrostu konsumcji.

Wszystkie zatem są dane, aby czemprędzej uwzględnić to, czego domaga zarówno społeczeństwo jak i rząd.

Pół miljarda złotych rocznie wyciągają źle skonstruowane ubezpieczenia społeczne z kieszeni obywateli. Jest to conajmniej o 200 miljonów rocznie zadużo i to w dodatku użytych źle.

Zrozumiano bowiem nareszcie, że absurd doktryny, ubezpieczającej wszystkich od wszystkiego, jest naprawdę absurdem, na który nie mogą sobie pozwolić nawet najbogatsze społeczeństwa na świecie i na bardziej może radykalnym oparte ustroju społecznym, aniżeli nasz. Bo hierarchja potrzeb wymaga, aby najpierw dać obywatelowi prace i jeść — a potem dopiero marzyć można o luksusowych pałacach ambulatorjów, sanatorjów, w których tysiące urzędników może zjadać dość — naszem zdaniem — bezproduktywnie grosz świata pracy, tak jak to z powodzeniem dotychczas robi.

Nie można bowiem paradować w strojnym kapeluszu, gdy się niema butów...

Gen. Gąsiorowski w Talinie.

Drugi etap podróży szefa Sztabu Głównego do krajów bałtyckich.

TALLIN, 1. 3. Pociągiem pospiesznym z Rygi przybył do Tallina celem złożenia wizyty szef Sztabu Głównego armji polskiej gen. Janusz Gąsiorowski.

Na dworcu w Tallinie powitali szefa Sztabu Głównego poseł Rzplitej minister Przesmycki, poseł łotewski w Tallinie Leppik, wyżsi oficerowie estońskiego sztabu głównego z generałem Reekiem.

Przedstawiciel armji polskiej złożył wizytę posłowi Rzplitej ministrowi Przesmyckiemu, głównodowodzącemu armją estońską generałowi Lajdonerowi, ministrowi spraw wojsk., szefowi sztabu generalnego oraz ministrowi spraw zagr.

W południe generał Gąsiorowski przyjęty był na audjencji przez prezydenta republiki estońskiej Paetsa.

Wzajemna dekoracja wysokiemi odznaczeniami

TALLIN, 1. 3. Bawiący tu szef Sztabu Głównego generał Gąsiorowski złożył dziś wieniec w mauzoleum bohaterów walk o niepodległość Estonji.

Po złożeniu wieńca generał Gąsiorowski odjechał do poselstwa polskiego, gdzie odbyła się dekoracja kilkunastu oficerów estońskich orderami Odrodzenia Polski. Generał Gąsiorowski, wręczając odznaki wygłosił dłuższe przemówienie.

W imieniu udekorowanych oficerów wygłosił przemówienie estoński minister wojny generał Lill, podkreślając, że zaszczytne wyróżnienie, jakie otrzymali wojskowi estońscy dotyczy nie tylko samych odznaczonych, ale obejmuje całą armję estońską jednolitą w swoich uczuciach dla przyjaznej armji polskiej.

Związek bałtycki nie uznaje kwestji Wilna.

Charakterystyczne oświadczenie estońskiego min. spraw zagr.

KROLEWIEC. „Lietuvos Aidas" podaje obszerne sprawozdanie z uroczystego obchodu święta niepodległości Estonji w Kownie, na którem obecni byli premjer Tabelio, minister spraw zagr. Łozorajtis, min. rolnictwa Aleksa, min. sprawiedliwości Szylinges, minister oświaty Tonkunas, estoński minister rolnictwa Talts i burmistrz Tallina Uesson.

W przemówieniu swojem min. Łozorajtis wskazał, że na mocy art. 3 umowy bałtyckiej uregulowane zostało postępowanie państw bałtyckich w kwestjach specjalnych. Sprawa wileńska nie będzie jednak objektem uzgodnionej polityki bałtycej.

Minister estoński wyraził życzenie, aby państwa bałtuckie zawarły również umowe o bliższej współpracy gospodarczej.

Ciężkie położenie gospodarcze Litwy.

KOWNO, 1. 2. „Ritas" omawiając sytuację gospodarczą Litwy, pisze, że nastąpił niekorzystny zwrot w eksporcie litewskim. Stosunki z Niemcami są jak wiadomo oddawna naprężone i eksport do Niemiec ustał niemal zupełnie.

Litwa orjentowała się na Anglję, szukając tam zbytu swoich produktów. Obecnie Anglja nadała swej polityce gospodarczej kierunek protekcjonistyczny. Taka polityka Anglji, postawiła Litwę w niezbyt dobrej sytuacji. W związku z tem rząd winien szukać nowych rynków zbytu dla towarów litewskich, zanim nie będzie zapóźno.

Zaszczytne odznaczenie znanego polskiego tragika.

WARSZAWA, „Monitor Polski" z dnia 1 bm. zamieszcza zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej, nadając Kazimierzowi Junoszy Stępowskiemu złoty Krzyż Zasługi poraz pierwszy na zasługi na polu sztuki scenicznej.

Dochody samorządu terytorjalnego spadły o 50 procent.

WARSZAWA, 28. 2. Ministerstwo spraw wewn. przeprowadziło ostatnio obliczenia dochodów samorządu terytorjalnego. Jak się okazuje w ciągu ostatniego pięciolecia dochody te według zestawień M. S. Wewn. spadły o 50 procent.

W roku 1933/34 cyfra tych dochodów wynosiła około 624.000.000 zł. podczas gdy w roku budżetowym 1928/29 wpływy te wynosiły jeszcze 1.262.000.000 zł. Z tego względu MS. Wewn. uznało za niemożliwe obciążenie samorządów nowemi wydatkami, jak np. kosztami utrzymania szkół dokształcających zawodowych itd., co było proponowane przez organizacje gospodarcze.

470 robotników polskich wraca z Francji.

PARYZ, 28. 2. Z Dworca Montargis pod Paryżem odjechał do Polski specjalny pociąg wiozący 470 robotników z rodzinami z gmin Chalette et Corguilleroy. Większość tych robotników utraciła pracę w zakładach Langlec.

Jak donosi agencja Havasa, pomoc okazywna tym robotnikom podczas bezrobocia przez wspomniane gminy była dla tych gmin wielkim ciężarem.

Bolączki szkolnictwa powszechnego w Polsce.

Przemówienie senatora Nowaka na plenum Senatu.

Wysoki Senacie!

W przemówieniu mojem pragnę poruszyć bolączki szkolnictwa powszechnego, jako największej gałęzi szkolnictwa.

Ciężka sytuacja szkolnictwa powszechnego, borykającego się od lat 7-miu z wewnętrznym kryzysem, polegającym na stałym zwiększaniu się liczby dzieci przy równoczesnym braku etatów nauczycielskich i izb szkolnych — jest znana dziś wszystkim. Diś każdy nauczyciel pracuje w szkole za 2 nauczycieli, każdy uczy przeciętnie ponad 70 dzieci, a w szkołach wiejskich uczy po 100, 120, a nawet i po 140 dzieci. Klasy szkolne przeładowane, dzieci i nauczyciele zdenerwowani i przemęczeni, poziom wychowania i nauczania ulega załamaniu.

Tymczasem mimo olbrzymich braków budżet oświaty nietylko nie był zwiększany, lecz odwrotnie, rok rocznie był redukowany, a cały ciężar stąd wynikłych trudności spadał wyłącznie na barki nauczycielstwa.

Konstruktywne wysiłki Pana Ministra Oświaty

Dziś poraz pierwszy od lat pięciu mamy do czynienia z faktem, który zmienia dotychczasową politykę, stosowaną wobec szkolnictwa. Zostały obmyślone środki, pozwalające utrzymać obecny poziom szkolnictwa,

Aczkolwiek wobec dalszego wzrostu liczby dzieci w wieku szkolnym i zwiększającego się stale procentu analfabetów — środki te są zupełnie niewystarczające, to jednak sam fakt zahamowania stale dokonywanej redukcji wydatków na oświatę i podjęcia wysiłków w kierunku poprawienia obecnego stanu — ze wszechmiar zasługuje na uznanie. Uznanie to należy się Panu Ministrowi Oświaty, za podjęcie tego zdecydowanego kroku, za te wysiłki, zmierzające do polepszenia sytuacji szkolnictwa w granicach możności finansowych jakie stwarza budżet Państwa.

Również nietylko wyrazy uznania, lecz i słowa podzięki winienem złożyć Panu Ministrowi za wydanie autorytatywnej opinji o wartości pracy nauczyciela, za podkreślenie ogromu nadludzkich wprost wysiłków, jakich dokonuje nauczycielstwo, by mimo wszystko spełniać swe zadanie, oraz za wyrazy szacunku i uznania, z jakiemi Pan Minister odniósł się do pracy nauczyciela.

Widząc ten objektywny stosunek Pana Ministra do pracy nauczycielskiej pragnę stwierdzić, iż zasoby sił psychicznych i fizycznych nauczycielstwa są całkowicie na wyczerpaniu, a tak wydatnie obniżona obecnie pozycja ekonomiczna nauczyciela, coraz bardziej uniemożliwia nauczycielstwu pełnieniu swych jaknajszerzej pojmowanych obowiązków.

Wyzyskiwana ofiarność Nauczycielstwa.

Ten stan rzeczy został spowodowany nietylko niezwykle ciężkiemi warunkami pracy szkolnej i zrewidowaniem ustawy uposażeniowej, która znacznie obniżyła pozycję ekonomiczną nauczyciela niemal przez każdego, kto eksploatacji tej chce dokonać.

Obywatelska i ofiarna postawa nauczycielstwa wobec potrzeb Państwa i społeczeństwa jest dziś nadużywana do granic ludzkiej wyrozumiałości i ludzkiej wytrzymałości. Czas nauczyciela, jego siły, a nawet jego uposażenie stały się własnością publiczną. Każde stowarzyszenie społeczne uważa, iż jego obowiązkiem jest tylko napisanie statutu, a członkowie, pieniądze i praca — to fraszka. Członkami staną się i członków zwerbują nauczyciele, pieniądze za siebie i za tych członków zapłacą nauczyciele, koła założą i koła poprowadzą — nauczyciele.

Na tle ofiarnej pracy nauczycielstwa wytworzyła się wprost pewnego rodzaju psychoza: wszyscy wyciągają rękę po nauczyciela, po jego wpływy, jego pracę i wreszcie po jego pieniądze. Wyciągają ręce proszące... i grożące. Każde pozytywne zalecenia danego towarzystwa przez władze szkolne — jest zrozumiane już jako imunitet oddający towarzystwu do dyspozycji siły i kieszeń nauczyciela. Dochodzi do tego, iż stowarzyszenia te ślą nauczycielowi wezwania, wydają rozkazy. a w razie niepowodzenia swej akcji grożą nauczycielstwu represjami władz szkolnych, słowem uprawiają najpospolitszy terror i to nietylko moralny.

Jestem w posiadaniu dokumentów, stwierdzających ten stan rzeczy, iż stowarzyszenia uzurpują sobie władzę nad nauczycielstwem, stawiają wymagania i żądania w sprawach należących wyłącznie do kompetencji władz szkolnych. Znam fakty, iż w całym szeregu powiatów pod wpływem władz szkolnych, lub za ich zgodą ściągane są pieniądze z poborów służbowych nauczycieli na różne cele.

Praca społeczna jest dobrowolną daniną

Cała ta papierowa twórczość jest jednem wielkiem nadużyciem władzy, któremu raz na zawsze należy położyć kres.

Należy stanąć na stanowisku, iż praca społeczna nauczyciela jest jego dobrowolną daniną społeczną, iż zapracowane w ciężkiem trudzie grosze nauczycielskie są jego własnością — nikt nie ma prawa sięgać po nie.

Apeluję do Pana Ministra, by zechciał te chwasty doli naucicielskiej wyplenić i wyrugować tę rabunkową gospodarkę siłami i kieszenią nauczycielską. Niechże nauczyciel poczuje się pełnoprawnym obywatelem, niechże poczuje się dysponentem swej dobrowolnej pracy społecznej i swoich ciężko zapracowanych groszy. Wierzę, iż wśród wielu celowych poczynań Pana Ministra i taki stan rzeczy będzie w życie wprowadzony.

Kradzież i zdrada.

Przyczyny kapitulacji hitlerowców w Górnej Austrji.

WIEDEN, 1. 3. W piątek wyszły na jaw sensacyjne kulisy kapitulacji narodowych socjalistów w Austrji Górnej przed władzami austrjackiemi. Hitlerowcy skapitulowali poprostu wskutek zdrady swych towarzyszy, z których jeden, nazwiskiem Klaus Hofer, zdefraudował 13.000 szylingów, przesłanych z Niemiec do Austrji na cele propagandy hitlerowskiej, poczem został aresztowany przez władze austrjackie i zdradził wszystkich swych towarzyszy, którzy popełnili takie same defraudacje. Aresztowani przyznali się do winy i zawiadomili władze o wszystkich placówkach narodowo-socjalistycznych oraz tajnej centrali. Wzamian za to otrzymali ze strony władz austrjackich przyrzeczenie, iż nie będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej w związku z popełnioną przez siebie defraudacja.

Wskutek zdrady towarzyszy zbiegło w ostatnich czasach do Niemiec około 150 hitlerowców austrjackich. Jeden z nich, młody chłopiec, popełnił w drodze samobójstwo.

Przywódcom hitlerowców w Austrji Górnej nie pozostawało wobec tej zdrady nic innego, jak skapitulować i oświadczyć, iż więcej nie będą działać przeciwko Austrji. Konieczną z tego powodu również okazała się reorganizacja całej akcji hitlerowskiej w Austrji, która też została rozpoczęta.

Wznowienie akcji kredytowej przez Państwowy Bank Rolny.

Na teren działalności Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu zostało przydzielone zł. 1.050.000,— na udzielanie nowych kredytów.

Potrzeba tych kredytów jest oczywistą, gdyż są rolnicy, którzy mogą należycie zabezpieczyć, a nie mają gdzie zaciągnąć potrzebnego kredytu.

Kredyty będą udzielane przez Bank rolnikom bezpośrednio i za pośrednictwem miejscowych instytucyj kredytowych.

Kredyty są krótkoterminowe, czyli mogą być zużywane na potrzeby płynne, aby mogły być zwrócone w nieprzekraczalnym terminie 6—12 miesięcy.

Na prolongowanie tych kredytów liczyć nie należy, gdyż prolongaty nie są przewidziane i nie będą udzielane.

Przed wystąpieniem do Banku z podaniem o kredyt, rolnik powinien dobrze pomyśleć, czy będzie mógł w terminie zwrócić, gdyż w wypadku przeciwnym narazi się na trudności, które spowodują więcej szkody, niż korzyści.

O kredyt będą mogli ubiegać się tylko ci rolnicy, którzy mają w stanie uporządkowanym swoje dotychczasowe zsdłużenie w Państwowym Banku Rolnym i w miejscowych instytucjach kredytowych.

Od korzystania z nowego kredytu wykluczeni są ci dłużnicy, co do których Państwowy Bank Rolny prowadzi egzekucję, lub którzy usunęli zastaw rejestrowy, nie dokonali konwersji swoich dawnych zadłużeń na Bank Akceptacyjny i których dotychczasowe zadłużenie już nadmiernie przeciąża wartość gospodarstwa.

„Tydzień" propagandy Polskiego Związku Zachodniego.

Polski Związek Zachodni organizuje dorocznym zwyczajem w czasie od 20-go marca do 10-go kwietnia r. b. specjalną akcję propagandową i zbiórkową, mającą na celu zapoznanie ogółu społeczeństwa polskiego z warunkami życia i sytuacją ludności polskiej w Niemczech, oraz zdobycie środków na cele programowe Związku, a w pierwszym rzędzie na pomoc dla ludności polskiej w Niemczech. —

Do komitetu honorowego „Tygodnia" zarząd główny Polskiego Związku Zachodniego zaprosił: gen. dr. Leona Berbeckiego prezesa Ligi Obrony Powietrznej Państwa; prezesa St. Bukowieckiego, p. Bernarda Chrzanowskiego, J. E. ks. biskupa Gawlinę, gen. dr. Romana Góreckiego, prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny; woj. dr. M. Grażyńskiego prezesa Związku Harcerstwa Polskiego; prezesa dr. Henryka Grubera; prezesa dr. Br. Hołczyńskiego prezesa zarządu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą; inż. Cz. Klarnera prezesa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych; min. E. Kwiatkowskiego; gen. G. Orlicza-Dreszera prezesa Ligi Morskiej i Kolonjalnej; Panią Marszałkową Aleksandrę Piłsudską; marszałka Władysława Raczkiewicza prezesa Swiatowego Związku Polaków z Zagranicy; prezesa Akademji Literatury p. Wacława Sieroszewskiego; płk. Walerego Sławka; p. Władysława Sołtana prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej; gen. K. Sosnkowskiego prezesa Funduszu Obrony Morskiej; min. K. Stamirowskiego prezesa Polskiego Związku Zachodniego; min. Stefana Starzyńskiego prezydenta m. st. Warszawy; płk. Mieczysława Scieżyńskiego prezesa Związku Dziennikarzy Rzplitej; min. dr. J. Trzcińskiego, oraz min. Augusta Zaleskiego.

Dziesiąty Marzec.

33 POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Gdy wczoraj wieczorem przechodziłem koło kaplicy, słyszałem cichy, zagadkowy szmer — była to może przestroga, która nowym przejęła mnie strachem.

Jeszcze jedno chciałbym ci powiedzieć. Mój kuzyn Olivier nigdy nie chorował na serce. Był zabezpieczony na życie i lekarz, zbadawszy jego serce, odrzekł, że zupełnie jest zdrowem. Tydzień później umarł, i to — na słabość serca! Podobno! Jak to rozumieć? Pragnąłbym bardzo, abyś był u mnie. Twój przyjaciel, adwokat, byłby ułożył zaraz mój testament. Ale teraz zapóźno, i tak oznajmiam ci tutaj moją ostatnią wolę: że wszystko co posiadam, a co nie należy do majoratu. przekazuję mej przybranej córce, Mary Oakes. Mogę zapewne liczyć na twoją uczciwość — wszakże jesteś Fultonem!

Boję się dzisiejszego wieczora, chociaż przeszłego roku nic mi się nie stało. Czemu nie jesteś tutaj!

Twój stryj Stanley Fulton".

Oddałem list Rogerowi.

— Widzisz, że przeznaczeniu ujść nie można, — rzekł przytłumionym głosem.

— Wcale tego nie widzę, — zaprzeczyłem energicznie. Gdzież zostaje twój rozum, Rogerze? Te łacińskie akta są poprostu utworem fantazyjnym twego przodka! Był to zapewne fanatyk, bo z umarłymi nie można zawierać układów. Smieszne to doprawdy!

— Z twego punktu widzenia masz może słuszność — przyznał Roger, — ale nie jesteś Fultonem. Historja ta leży nam już w krwi. Rozważ sobie tylko wypadki ostatnich trzech lat. Mój ojciec umarł także 10 marca.

— Czy był również właścicielem Cranby-Croft?

— Nie, lecz klątwa ciąży na nas wszystkich, — odrzekł z beznadziejnym uśmiechem.

— Nie pokazuj nikomu tego listu, — radziłem mu, — ani nawet sir Karolowi. O czem się do tego człowieka mówi, o tem wie natychmiast całe sąsiedztwo. Przyrzeknij mi to!

Roger nie tylko, że mi przyrzekł zachować list w tajemnicy, ale nadto dał mi list do schowania.

Po obiedzie uwiadomił Mary o ostatniej woli stryja co do zapisania jej pieniędzy, lecz i teraz jeszcze nie chciała nic przyjąć.

— Czemu pani wzbrania się przyjąć to, co stryj ci przekazał? -- zapytał rozgniewany.

— Bo pieniądze te nie należą do mnie.

— Nie ma pani innego powodu odmowy?

— Nie!

— Ale ja się na to nie zgadzam!

Mary wzruszyła ramionami.

— Jak pan chcesz! Moje postanowienie jest niezmienne!

I dumna jak królowa przeszła do salonu.

I znów zacząłem wątpić o niej. Znałem ją już dosyć dobrze, i wiedziałem, że wzbranianie się przyjęcia zapisu lorda Fultona na innych, ważniejszych polegało powodach. Ale jakie to były powody?

Przed wieczorem pojechałem konno do Hitchenswell, aby oddać list do Partena.

Wracając, spotkałem jakiegoś człowieka, lecz byłem tak własnemi zajęty myślami, że żadnej na niego nie zwracałem uwagi. Dopiero gdy przemówił do mnie, spojrzałem na niego. Był to farmer Vestcott.

— Ach, to pan znowu tu jesteś! — zawołał.

I zbliżywszy się do mnie, dodał ciszej:

— Widziałem znów wczoraj owego tajemniczego nieznajomego.

Wiadomość ta zadziwiła i zajęła mnie bardzo.

— Nie spodziewałeś pan się tego, co? — rzekł z uśmiechem, mrużąc lewe oko.

— Nie. Gdzie widzieliście go — spytałem niedbale. (C. d. n.)

DOKĄD na zakończenie karnawału?
Śledź
KAWIARNIA RESTAURACJA
B. JANKOWSKI
Nowemiasto — Telefon 40 — Rynek 26

Kronika.

Nowemiasto, dnia 4. marca 1935 r.

Poniedziałek Kazimierza Kr. W.
Wtorek Adrjana i Euzebjusza
Śrgda Popielec Wiktora
Słońca: wschód o godz. 6.17 zachód o godz. 17.18

Jakie podatki płacimy w marcu? Terminarz płatności

W marcu płatne są następujące podatki.

1) do 15 marca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w lutym 1935 r. przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 15 marca — IV zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934 przez pozostałe przedsiębiorstwa, niewymienione w punkcie 1 i nieopłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe i zajęcia przemysłowe.

3) do 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1935 przez osoby fizyczne i spadki wakujące, obowiązane do składania zeznań o dochodzie, lecz nieprowadzące prawidłowych lub uproszczonych ksiąg.

4) do 1 kwietnia — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1935 przez osoby fizyczne i spadki wakujące, prowadzące prawidłowe lub uproszczone księgi.

5) do 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lutym 1935 r.

Ponadto płatne są w marcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

W sprawie opłat pobieranych przez Izby rzemieślnicze.

W związku z podniesionemi ostatnio zarzutami, że izby rzemieślnicze pobierają nadmierne opłaty za wydawanie zaświadczeń o kwalifikacjach zawodowych i o prawach nabytych od rzemieśników, ubiegających się o karty rzemieślnicze — ministerstwo przemysłu i handlu wyjaśnia za pośrednictwem Ajencji „Iskra", że górną granicę opłat za zaświedczenia o kwalifikacjach zawodowych ustaliło na zł. 60. opłat natomiast za zaświadczenia o prawach nabytych na zł. 20.

Na sprzedaż osada 120 mórg.

Szan czytelnikom podajemy do wiadomości, iż w Szwarcenowie pow. lubawskiego jest na sprzedaż osada wielkości 120 mórg. Osada jest zabudowana i przygotowana do upraw wiosennych. Cena szacunkowa wraz z inwentarzem wynosi 30.180 zł. Kupujący winien wpłacić 6,300 zł. a reszta rozłożona będzie na 41 lat. Bliższych szczegółów osiągnąć można u Komisarza Ziemskiego przy Starostwie Powiatowem w Brodnicy.

Z miasta i powiatu.

Wybory do rad gminnych w dniu 2 marca przyniósły dalszą klęskę partyjnictwu.

Dnia 2 marca odbyły się wybory do rad gminnych w ostatnich czterech gminach zbiorowych naszego powiatu t. zn. w gminie: Mroczno, Grodziczno, Lubawa—wieś i Prątnica.

Wybory, które odbyły się w należytym spokoju i porządku przyniosły bezapelacyjne zwycięstwo hasłom pozytywnej pracy w samorządzie, oraz hasłom lojalnej współpracy władz samorządowych z władzami państwowemi i Rządem Rzeczypospolitej. We wszystkich prawie okręgach wyborczych złożono wspólne listy kompromisowe za wyjątkiem okręgu III gminy Lubawa (Tuszewo, Fijewo, Targowisko,) gdzie złożono ni mniej ni więcej tylko 6 list kandydatów. Z tego jedną listę wycofano, dwie unieważniła Komisja Wyborcza, a głosowanie odbyło się na 3 listy.

Na ogólną ilość 47 radnych wybrano 29 radnych o nastawieniu prorządowem, 4 radnych bezpartyjnych, 11 przynależnych do Str. Nar., 1 do N. P. R.

Wybory nie odbyły się tylko w jednym okręgu gm. Prątnica z powodu zaprotestowania wyborów sołtysa w gromadzie Złotowo i Prątnica.

Imienny wykaz radnych wybranych w dniu 2. 3

Mroczno. Przeczewski Hip., Mówiński Franc., Ks. Kalitowski Wincenty, Olędzki — z Mroczna, Anzelm Alojzy, Szczygłowski Józef, Mówiński Jan — z Mroczenka, Romanowski Wacł. Zurański Bernard — z Sugajenka, Zalewski Józef, Galiński Walenty — z Boleszyna i Zalewski Leopold z Kowalik.

Grodziczno. Kochanowski Tadeusz, Zabłotny Fr. — z Montowa, Kaweczyński Feliks, Karczewski Leon — z Linówca, Karpiński Bernard, Rutkowski Józef — z Kulig, Lambert Kaz. z Jakóbkowa, Grzonkowski Józef z Zajączkowa „Stoklasa Jan, Kuca Jan, Kanicz Nikodem, Małolepszy Jan z Grodziczna.

Lubawa. Marcinkowski Wł., Niklewski Ignacy — z Byszwałdu, Wiśniewski Józef z Sampławy, Kwiatkowski Stan. z Rodzonego, Majka Juljan z Lusów, Miłoszewski Leon z Tuszewa, Leśniewski Józef z Fijewa, Pawłowski Juljan, Rogowski Jan — z Targowiska, Tułodziecki Józef z Łążka, Kurek Fr. z Mortąg obsz. dw. Nowicki Jan z Osówca.

Prątnica. Gałka Franc., Szczepański Franc. z Omula, Roszkowski Wł. z Lubstyna, Wiśniewski Jan z Czerlina, Waruszewski Wiktor, Kowalkowski Antoni z Łążyna, Zomkowski Franc. z Szczepankowa, Czapliński ze Zwiniarza, Bocz Józef z Rumienicy, Kornacki i Kołecki Michał z Gutowa.

Baczność Westfalczycy!

Nowemiasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji na powiat lubawski odbędzie się dnia 10 marca b. r. w lokalu p. Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie to jest godz. 12 i pół.

O liczny udział prosi Zarząd.

Tegoroczny obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego odbywać się będzie na Pomorzu pod hasłem zbiórki na hydroplan.

W roku bieżącym, wzorem lat poprzednich, Pomorska Federacja Obrońców Ojczyzny, podjęła inicjatywę zorganizowania uroczystego Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego, w dniu 19 marca b. r. Utworzony został Wojewódzki Komitet Organizacyjny w składzie Zarządów Pomorskiej Federacji Obrońców Ojczyzny, Zw. Legjonistów i Zw. Strzeleckiego Okręgu Pomorze.

Powstał już Wojewódzki Komitet Obywatelski z Komitetem Honorowym na czele.

W powiatach i miastach utworzono lokalne Komitety Organizacyjne i Obywatelskie.

Chodzi bowiem o to, ażeby hołd dla Wielkiego Wychowawcy Narodu był jaknajbardziej uroczysty, radosny i powszechny.

W latach ubiegłych jednym z najważniejszych momentów programu Obchodu Imienin Wskrzesiciela Polski Odrodzonej były na Pomorzu adresy hołdownicze, składane przez wszystkie organizacje społeczne w powiatach i miastach.

W roku bieżącym Pomorska Federacja Obrońców Ojczyzny postanowiła w miejsce adresów hołdowniczych, uczcić imię Wodza w sposób bardziej praktyczny, a mianowicie podjąć powszechną akcję zbiorki na hydroplan. Jest to sprawa bardzo aktualna, ze względu na konieczność znacznego zaopatrzenią w sprzęt naszego lotnictwa.

Będzie to więc wyrażenie uczuć dla Wodza czynem, — o praktycznem i korzystnem znaczeniu dla Państwa i społeczeństwa.

Odbędzie się to dwoma etapami w sposób następujący:

1) Wszystkie organizacje Armji Rezerwowej Pomorza, oraz wszystkie inne społeczne, w najdrobniejszych swych komórkach arganizacyjnych, w powiatach i w miastach na Pomorzu, oraz wszelkie instytucje i osoby prywatne, które pragną w ten sposób złożyć hołd Wodzowi Narodu, — w dniu Jego imienin, t. j. 19 marca bież. roku w czasie uroczystości Obchodu złożą deklarację na pewną choćby niewielką kwotę na zakup hydroplanu. Będzie to jednym z najbardziej uroczystych punktów programu Obchodu.

2) Drugi etap, to zbiórka zadeklarowanych kwot w ciągu 1935 r. i zakup aparatu nastąpi na dzień 19 marca w roku przyszłym, t. j. 1936-tym.

A więc w roku bieżącym będzie jedynie niejako ślubowanie, a zakupienie nastąpi po zebraniu odpowiednich sum — na 19 marca w roku przyszłym.

Teren, organizacje społeczne na obszarze województwa przyjęły tę akcję oraz tę formę złożenia hołdu z radością i głębokiem zadowoleniem.

Wyrazem tego była uchwała wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. w Toruniu w dniu 26 lutego br.

Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. pod przewodnictwem Pana Wojewody Pomorskiego Kirtyklisa z udziałem D-cy Korpusu Pana Generała Thommée przejmując inicjatywę Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, oraz zgodnie z zasadą „frontem do morza" postanowił dążyć do zakupienia z terenu Pomorza jednego hydroplanu.

A zatem wszystkie organizację proszone są o wzięcie gremjalnego udziału w zbiórce, aby w ten sposób godnym czynem uczcić Budowniczego Polski, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, a zarazem przyczynić się do rozwoju naszego lotnictwa, które jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa kraju.

Utworzenie Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudzkiego w Nowemmieście.

Dnia 1 marca odbyło się w Nowemmieście w sali Rady Powiatowej zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego przy licznym udziale przedstawicieli władz, organizacyj społecznych i zawodowych, oraz społeczeństwa.

Na zebraniu przewodniczył Pan Starosta Dr. Tomczyński. W ogólnych zarysach ustalono program obchodu, oraz wybrano ściślejszy Komitet Wykonawczy z p. wiceburmistrzem Nowaczykiem na czele. Pan Starosta podał do wiadomości zebranych, że tegoroczny obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego odbędzie się pod hasłem zbiórki pieniężnej na rozwój lotnictwa.

Szczegółowy program obchodu, oraz skład Komitetu Wykonawczego zostanie podany do publicznej wiadomości zapomocą obwieszczeń.

Z sali sądowej.

Lubawa. W dniu 27-go lutego stawał przed Sądem Grodzkim w Lubawie Kasprowicz Ignacy z Kazanic, oskarżony o zniesławienie. A mianowicie w czerwcu ubiegł. roku pomówił publicznie funkcjonarjuszy Pol. Państw. i Straży Granicznej, że ci nie wykrywają przestępstw i tolerują potajemny wyszynk alkoholu a to dlatego, że sami są w tem zamieszani. Oskarżał prokurator z Grudziądza.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał osk. Kasprowicza na karę aresztu przez 5 miesięcy i na grzywnę w kwocie 25 zł. Karę pozbawienia wolności sąd zawiesił oskar. na przeciąg 4 lat. Obie strony wniosły apelację.

Pierwszy występ artystyczny „Lutni".

Radomno. W niedzielę, dnia 24 lutego br. niedawno założone Tow. Spiewu „Lutnia" urządziło swój pierwszy występ artystyczny, na program którego złożyły się trzy pieśni ludowe na 4 głosy w wykonaniu chóru „Lutni", oraz przedstawienie — komedja p. t: Lunatyk. Chór za wykonane pieśni zyskał frenetyczne oklaski i niemilknące brawa licznie zebranej publiczności, a komedja odegrana przez członków Lutni — artystów z „Bożej łaski" — dzięki ich doskonałemu wczuciu się w poszczególne swe role i dobremu opanowaniu sztuki, spełniła w zupełności swe zadanie; pobudziła gości do serdecznego humoru, tak że na sali rozlegały się poprostu bomby śmiechu.

Pozatem na zakończenie karnawału w dniu tym odbyła się również zabawa taneczna, zorganizowana przez tą samą organizację śpiewaczą. Zabawa ta — to zabawa jakich mało w Radomnie. Goście bawili się niemal całą noc w tak miłym nastroju, że na długo pozostanie im w pamięci ten skromny, a jednak wspaniały jak na wieś, wieczór artystyczny.

Wspomnieć należy, że społeczeństwo Radomna poparło nadspodziewanie pierwszy wysiłek Towarzystwa Lutni, przybywając bardzo licznie na urządzaną imprezę, z czego wnosić można, że nie są mu obojętne poczynania kulturalne Towarzystwa. Żywić można nadzieję, że i w przyszłości wszelkie poczynania Lutni będą się cieszyły niemniejszem zainteresowaniem i poparciem społeczeństwa naszej wsi, a od Lutni życzyć by sobie należało, by częściej zdobyła się na podobne wystąpienie!

Kradzież świni.

Rywałdzik. Nieznani sprwawcy wdarli się do zamkniętego chlewa rolnika Lostera Rudolfa, skąd skradli świnię wagi około 75 kg. Stwierdzono, że świnia została ubita w chlewie, a następnie wyniesiona na pole, gdzie ją poćwiartowano. Dochodzenia w toku.

Strata poniesiona wskutek niedbalstwa.

Dębień. Są ludzie, którzy narażani są często na poważne straty, dzięki li tylko własnej lekkomyślności, lub wskutek rażącego niedbalstwa przez przechowywanie swego mienia nie we właściwych miejscach, które to ujemne cechy takich osób skwapliwie są wykorzystywane przez złodziei. Takim w wysokim stopniu lekkomyślnym i niedbałym człowiekiem okazał się rolnik Szczepański Albin, który jeszcze w roku 1934 pozostawił brony żelazne tak zw. „poljerki", stanowiące wspólną własność z sąsiadem p. J., na gromadzie kamieni, leżącej tuż przy szosie, zupełnie nie troszcząc się o los takowych. Nic też dziwnego, iż po kilku miesiącach, kiedy „raczył łaskawie" zainteresować się bliżej swem mieniem, ilustrując swe gospodarstwo w dniu 22 lutego br. zauważył, iż brony z tak „odpowiedniego" miejsca, w jakim były „ulokowane" to jest.... z gromady kamieni, gdzieś „wsiąkły" bez śladu. Widocznie jakiś „dobroczynica" zabrał w odpowiedniejsze przechowanie (a może nawet i pod dach), w którym nie będą narażane na działanie atmosferyczne, a temsamem na niszczenie się przez rdzewienie. Wobec tego, że p. Szczepański A. nie może dokładnie określić czasu, w jakim mu te brony skradziono i nie wie kogo o kradzież tychże podejrzewać, więc policja ma pracę wielce utrudnioną w poszukiwaniu sprawcy kradzieży.

Z życia kursu wieczorowego.

Rybno. W ostatnią niedzielę, zorganizowany przy miejscowej szkole powszechnej kurs wieczorowy, odegrał przedstawienie amatorskie p. t. „Janek doktorem" i „U fryzjera" które reżyserowała p. Ściborowa.

Podkreślić należy fakt świetnego wywiązania się wszystkich bez wyjątku młodych amatorów z powierzonych im ról. Na szczególniejsze wyróżnienie zasługują: p. Piórkowski w roli „Janka", który swą grą zdobył sobie całkowicie publiczność, oraz p. Wiśniewska przez doskonale wypowiedziany wiersz. Po przedstawieniu, z którego wszyscy obecni wynieśli bardzo dodatnie wrażenie, odbyła się zabawa taneczna, która w doskonałej harmonji przeciągnęła się aż do rana.

Jest nadzieja, iż kierownictwo tut. szkoły urządzać będzie i w następne zimy podobne kursy wieczorowe, które wyrabiać będą uczęszczającą na takowe młodzież pod każdym względem na prawych obywateli Państwa.

Kradzież popełniona za kordonem.

Wardęgowo. W dniu 26 lutego br. leśny prywatny Pasternacki Stan. z Wardęgowa podczas obchodu lasu pod Osetnem usłyszał kaszlenie człowieka i to w gąszczu zagajnika. Gdy udał się w kierunku skąd dochodziły głosy nikogo już nie było. Na miejscu znalazł 2 płaszcze damskie letnie, 2 prześcieradła, przepaskę hitlerowską i przepaskę na rękę z czerwonego płótna ze swastyką hitlerowską. W oddaleniu kilka metrów leżał 1 rower męski, a przy nim różne drobne rzeczy. Zarządzona natychmiast przez policję obława zakończyła się niepomyślnie. Podejrzany osobnik zdołał umknąć. Znaleziony rower marki „Rekord" jest rejestrowany w Brodnicy i należy do Marjana Bielickiego z Góral pow. brodnickiego. W międzyczasie nadeszło z Niemiec zawiadomienie o dokonanej tam kradzieży rzeczy, które wyżej wymieniliśmy.

Z toku dochodzeń wynika iż kradzieży dokonała szajka złodziejska z Góral, a do niej należał w. wspomiany Bielicki. Dalsze dochodzenia w toku.

Przypadkowy strzał.

Wąbrzeźno. Podczas ścinania drzewa w lesie, należącym do majątku Wielkołąka został postrzelony robotnik Zembrzycki Zygmunt. Strzał był prawdopodobnie przypadkowy i został oddany z większej odległości, ponieważ Zembrzycki nie słyszał wystrzału. Jedno ziarnko śrutu zraniło Zembrzyckiego pomiędzy 3 a 4-tem żebrem prawego boku.

Walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej oddział w Lubawie.

Dnia 28 lutego br. odbyło się w Lubawie zwyczajne walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej, oddział w Lubawie.

Mimo dwukrotnego zawiadomienia członków za pomocą kurędy udział w zebraniu, mimo wzniosłych celów stowarzyszenia, był nadzwyczaj nikły. Zebranie uchwaliło rozszerzyć zarząd do liczby dziewięciu członków i trzech zastępców, poczem wybrano zarząd w składzie następującym: pp. Jarzęcki, notar., prezes, Empel, prof. i Nitka, sędzia, wiceprez., Biernacki, nacz. sądu, szef. sekcj prop. Wojciechowski, burmistrz, szef sekcji marynarki, Narloch, kier. szk. sekret., Wysocki, urz. miej. skarb. Dakowski, viceburm., Zelazny, kier. szk. czł. zarz., Bąk, kupiec, Głomski, naucz., Dr. Wierzbowski, lek. zast. czł.

Następnie omówiono program prac oraz sposoby dalszego rozwoju stowarzyszenia na terenie miasta Lubawy w myśl zasad Zarządu Głównego i Zarządu Okręgu.

Za Zarząd
R. Narloch, sekretrz, Jarzęcki, prezes

Obowiązkiem każdego obywatela jest popieranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Rewolucja w Grecji.

ATENY, 2. 3. W kilku garnizonach wojskowych Grecji, w Atenach, Salonikach, Salaminie wybuchła rowolta wojskowa, na której czele stanęli oficerowie, zwolenicy b. dyktatora greckiego, gen. Plastirasa, pozostającego w ostrej opozycji do obecnego rządu. Z nadchodzących wiadomości wynika, iż przebieg ruchu powstańczego jest b. poważny. Są ranni i zabici.

W całej Grecji ogłoszony został stan wojenny.

Drugi, wiosenny etap.

Pomoc dla ofiar powodzi.

Przedwiośnie w roku bieżącym uśmiechnęło się do nas już w lutym... Nie zwykły jak na tę porę wzrost temperatury spowodował jednak pewne niepokojące objawy: roztopy zimowe, rozpętane z powłoki lodowej rzeki, dały nam przedsmak dorocznej klęski, nawiedzającej nasze ziemie, klęski powodzi...

Mamy wszyscy w pamięci lato zeszłoroczne i olbrzymią katastrofę powodziową, jaka olbrzymie połacie zamieniła w pustkowie. Dzięki intensywnej akcji rządu i wojska, dzięki szlachetnemu odruchowi społeczeństwa — następstwa klęski zostały zmniejszone. Dziesięć milionów złotych, zebranych gotówką, wiele ofiar w naturze—w tem 13.000 ton zboża i 44.000 ton ziemniaków — ulżyło doli ofiar powodzi.

Akcja ta szczęśliwie doprowadziła do tego, że 90 procent obszarów, poszkodowanych przez powódź, zostało zaopatrzonych w zasiewy ozime, że ludność, na tych terenach zamieszkała, przetrzymała tę zimę bez głodu dla siebie i swego żywego inwentarza.

Jednak obecnie inicjatywa społeczna stoi przed poważnem zadaniem: zbliża się przednówek, zbliża się czas sadzenia, czas siewnej akcji jarej — a też i okres, którym trzeba przystąpić do odbudowy uszkodzonych czy też zniszczonych zupełnie przez powódź budynków mieszkalnych, stodół, stajni itd. Do tej odbudowy jesienią ubiegłego roku przeważnie nie przystępywano, bo przecież były do załatwienia przedewszystkiem bardziej piekące potrzeby: odtworzenie komunikacyj lokalnych, naprawa dróg i mostów, a głównie zaopatrzenie się w żywność na zimę. Obecnie jednak nadchodzi z wiosną czas, aby pomyśleć również i o umieszczeniu ofiar powodzi na stałe w skromnych choćby zabudowaniach.

Staje zatem przed społeczeństwem jakoby drugi etap pomocy dla powodzian: pierwszemu jesiennemu — sprostaliśmy: chodzi o to, by również i w drugim — wiosennym — należycie wywiązać się z zadania.

Dlatego też Ogólny Komitet pomocy ofiarom powodzi zwrócił się właśnie z apelem do społeczństwa w formie odezwy, w której czytamy.

— Udana akcja wiosenna, to już w znacznej mierze skierowanie życia poszkodowanych w łożysko normalnego bytu. Skoro więc poszczególne osoby lub instytucje nie dopełniły jeszcze zobowiązań, które powzięły, czas jest teraz najwyższy. Wzywamy poszczególne środowiska, instytucje, związki i organizacje do przeprowadzenia lustracji tego, co z tych zobowiązań zostało dopełnione. Jest to nakaz obowiązku społecznego i karności wobec własnego środowiska. Wzywamy pracę i wszystkich ludzi dobrej woli, aby pomogli nam dzieła dokończyć. Oschła już ziemia — osuszmy łzy!

Na apel ten niewątpliwie ruszą z pomocą jaknajszersze koła społeczeństwa. Jeśli bowiem i w normalnych warunkach przednowek na wsi jest ciężki, to cóż dopiero w okolicach, które zeszłego lata nawiedziła powódź i dokonała spustoszeń.

Dla Wilhelma szkoda kuli — wystarczy stryczek.

Wystąpienie wodza pomorskiej grupy hitlerowców.

Z niezwykle ostrym atakiem na ekscesarza Wilhelma wystąpił przywódca pomorskiej grupy niemieckiej partji narodowo-socjalistycznej Fiesler, który wygłosił na wiecu tej partji w Berlinie mowę i nawiązując w niej do silnych starań Wilhelma, zmierzających do umożliwienia mu powrotu do Niemiec, powiedział dosłownie: „Jeżeli Wilhelm II odważy się powrócić do Niemiec, musi zostać postawiony przed sąd wojenny, ponieważ uciekł z Niemiec jak dezerter. Na wykonanie wyroku śmierci na Wilhelma szkoda jednak kuli, stryczek wystarczy w zupełności".

Pismo niemieckie „Fridericus" donoszące o tej mowie, dodaje od siebie, że żaden z obecnych na sali narodowych socjalistów nie odważył się zapretestować przeciwko tej mowie.

Dalszy ciąg dyskusji budżetowej w Senacie.

Budżet Ministerstwa Oświaty.

WARSZAWA, 1. 2. Na dzisiejszem posiedzeniu plenum Senatu przystąpiono do dalszej debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym, Na wstępie senator Ehrenkreuz referował budżet Ministerstwa WR i OP, zwracając uwagę, że jakkolwiek, jak na nasze stosunki, budżet jest dość wysoki, to jednak nie może być mowy o jakiemkolwiek zmniejszeniu go. Omawiając sprawę nauczycielstwa, senator Ehrenkreuz oświadczył, że nauczycielstwo pracuje w ciężkich warunkach, lecz błędem jest przedstawianie naszego nauczycielstwa jako człowieka stale zahukanego. Opinja taka obniża godność stanu nauczycielskiego, który składa się przeważnie z jednostek wyrobionych i pełnych zapału do pracy społecznej.

W zakończeniu przemówienia referent wyraził opinję, że błędne jest stanowisko niektórych osób, które sądzą, że w naszych warunkach powinniśmy szkolnictwo średnie pozostawić inicjatywie społecznej. Po przemówieniu referenta rozwinęła się dyskusja, w której m. in. zabrał głos sen Sypniewski (BBWR), który podkreślił, że ustawa o reformie szkolnictwa na wszystkich stopniach obecnie po bliższem zapoznaniu się z naszym budżetem zadawala nawet sfery opozycji.

Ustawa akademicka już drugi rok, jak weszła w życie, a życie to płynie normalnem łożyskiem. Praca naukowa nauczyciela nie jest skrępowana, ale ma teraz lepszą podstawę do rozwoju. Po końcowych wywodach referenta, który polemizował z mówcami opozycyjnymi, Senat przystąpił do rozpatrywania budżetu Min. Spr. Zagr.

Ludność Krety obozuje na polu.

Szczegóły ostatniego trzęsienia ziemi na Krecie

ATENY. Trzesienie ziemi na Krecie było szczególnie gwałtowne w mieście Kandji i okolicy. W kilkunastu dniach zawaliły się domy i kościoły. Dotychczas zarejestrowano 7-miu zabitych i 50-rannych. Wszyscy mieszkańcy opuścili swoje domy z obawy przed dalszemi wstrząsamy i obozują na polu, pomimo dotkliwego zimna i deszczu.

Szkody wyrządzenia przez trzesienie ziemi na Krecie wynoszą około 12 miljonów drachm. Dużo gmachów z stało uszkodzonych, m. in. muzeum w Keraklione, kilka szkół, koszary, jak również centrala elektryczna na Krecie.

Jan Kiepura śpiewa w Paryżu.

„Legendę Bałtyku" F. Nowowiejskiego.

Feliks Nowowiejski otrzymał od Jana Kiepury telegraficzną prośbę o nadesłanie mu do Paryża nut orkiestralnych do arji „Czy ty mnie kochasz, dziewczyno" z „Legendy Bałtyku".

Arję tę wykona Kiepura w paryskiej Operze Komicznej w dniach 1 i 4 bm.

Jak wiadomo, wielki nasz śpiewak propaguje i lansuje stale zagranicą polską muzykę, a stawiając wysoko dzieła obecnego laureata państwowej nagrody muzycznej, Feliksa Nowowiejskiego, pragnie ukazać je paryskiej publiczności.

„Legenda Bałtyku" stanowi jedno z najwspanialszych dzieł bogatej twórczości Nowowiejskiego. Arja z tej opery wykonana ostatnio przez Kiepurę w Berlinie była przedmiotem olbrzymiej owacji oczarowanej nią publiczności. Wspaniałe dzieło muzyczne apoteozuje ukochanie całe naszego narodu — polskie morze.

Postrzelony złodziej węglowy.

Toruń. Na dworcu Towarowym Toruń-Przedmieście stróż kolejowy Jarosz Jan, przytrzymał podczas kradzieży węgla z pociągu N N. osobnika, który w czasie przytrzymania rzucił się na Jarosza i uderzając go kilkakrotnie w nos, usiłował zbiec. Wówczas Jarosz wydobył rewolwer i oddał jeden strzał, króry przypuszczalnie zranił owego osobnika w lewą nogę. Mimo to osobnik ów zbiegł niepoznany.

Program Radjowy.

Warszawa — wtorek 5. III.

6.45—800 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Fantazje i arje oper. na płytach. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik połud. 13.00 Zespół salon. 13.45 Z rynku pracy 13.50 Wiadom. o eksp. polsk. 13.55 Przegl. giełd. 15.45 Reportaż muz. ze Lwowa 16.30 Pogadan. dla dzieci młodsz. 16.45 Pieśni 17.00 Skrzynka P.K.O. 17.15 Konc. z Poznania 17.50 Odczyt 18.00 Muz. salon. (płyty) 18.15 Fragment teatr. 18.30 Koncert reklam. 18.45 Konc. chóru męsk. 19.07 Program na dz. nast. 19,15 Wiadomości rolnicze 19.25 Wiadom. sport. lokalne 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35 Krótki recital skrypc.. 19.50 Feljeton aktualny 20.00 Wesoła audycja muz. ze Lwowa 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Jak pracuj. i żyje. w Polsce 21.00 Karnawał chłopski 22.00 Muzyka tan. 22.30 Biuro Studjów 22.45 Muz. tan. 23.00 Wiadom. meteor. dla komun. lot. 23.05—24.00 Muzyka taneczna.

Warszawa — środa 6. III.

6.45—8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Koncert 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południ. 13.00 Płyty 13.50 Wiadom. o eksp. polsk. 13.55 Przegl. giełd. 15.45 Koncert ze Lwowa 16.30 Odczyt 16.45 Płyty 17.00 Odczyt ze Lwowa 17.15 Wieniec pieśni lud. 17.35 Krótki koncert organowy z Wilna 17.50 Odczyt 18.00 Płyty 18.20 Wesoły sketch 18.30 Skrzynka techn. 18.40 Zycie kult. i artyst. stolicy 18.45 Płyty 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Pogadan. roln. 19.25 Wiadom. sport. lokalne 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie 19.35 Koncert z Poznania 19.50 Pogad. akt. 20.00 Fragment operowy 20.15 Wieczór Mickiewiczowski z Wilna 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Jak pracuj. i żyje. w Polsce 21.00 Koncert Chopin. 21.30 Odczyt w jęz. esper. z Krakowa 21.40 Recital śpiewaczy 22.00 Koncert reklam. 22.15 Koncert zesp. 23.00 Wiadom. meteor. dla kom. lotn. 23.05—23.30 Muzyka salonowa c płyt.

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 2. III. 1935 za

dolary amerykańskie	5,30—5,33	funty szterlingów	26,43
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	172,72	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie		358,70	

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Ogłoszenie.

Starostwo Powiatowe podaje do wiadomości, że Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu ogłasza sprzedaż w trybie ustawy o wykonaniu reformy rolnej osady Szwarcenowo K. 40 pow. lubawskiego, składające się z ca 18,69 ha roli, 10,84 ha łąk, 0,26 ha nieużytków oraz 0,17 ha podwórza.

W skład osady wchodzą następujące zabudowania:

1) dom mieszkainy z cegły kryty dachówką 2) obora i stajnia, z cegły kryta papą 3) stodoła drewniana kryta papą 4) studnia z odgałęzeniem do stajni.

Łącznie z osadą sprzedane sostaną następujące inwentarze żywe i martwe, uprawy zasiewy i zapasy:

1) 3 konie 2) 4 krowy 3) 3 jałówki 4) 3 prosięta 5) 1 maciora 6) 30 kur 7) 3 wozy robocze 8) 1 grabie 2 konne 9) 3 pary uprzeży 10) 3 pługi 11) 2 pary bron 12) 1 kosiarka 13) 1 siewnik 14) 1 radło 15) 1 maneż 16) 1 młockarnia 17) 1 sieczkarnia 18) 1 wielnia 19) 50 ctr. słomy 20) 45 ctr. siana 21) 100 ctr. ziemniaków 22) 50 ctr. brukwi 23) 6 klaft torfu 24) 25½ ctr. żyta 25) 30 drzew owocowych 26) 8 ha obsianych żytem 27) 1½ obsianych pszenicą 28) 9 ha zaoranych.

Cena całego objektu łącznie z inwentarzami, zasiewami, zapasami i uprawami wynosi 30.180 zł.

Pierwsza wpłata **wynosi 6.300 zł.** Reszta ceny kupna zakredytowaną zostanie na lat 41 (na życzenia na krótszy okres czasu) spłacana w półrocznych ratach amortyzacyjnych.

Zgłoszenia na nabycie omawianej osady składać należy w terminie do dnia **12 marca** 1935 r. do Starostwa Powiatowego w Nowemmieście, na przepisowych formularzach wydawanych bezpłatnie w każdem Starostwie.

Wszelkich bliższych jeszcze informacji udziela zainteresowanym Komisarz Ziemski przy Starostwie Powiatowem w Brodnicy.

E 15/35.

Ogłoszenie.

Termin do rozpoznania wniosku **Władysławy Kamińskiej w Nowemmieście** o odroczenie wypłat wyznacza się na dzień 26 marca 1935 godz. 11.

W terminie tym mogą stawać wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Nowemiasto, dnia 4 lutego 1935 r.

Sąd Grodzki.

Własna Spółka Rybacka jeziora Hartowiecka
poszukuje
dzierżawcę
na 91 ha jeziora o bogatym rybostanie. Oferty z podaniem rocznego czynszu dzierżawnego przyjmuje
majętność Hartowiec pow. Działdowo.

Seperatory do mleka **Uwaga!** Maszyny do szycia
Ceny zniżone dostosowane do dzisiejsz. kryzysu
Żelazo o wszelkich rozmiarach
Stal rzemieślnicza, do wozów i specjalna do aut
Podkowy hufnale, hacele, śruby, nity różne blachy, bandażówka
Węgiel kowalski i opałowy
poleca
N. EWERTOWSKI
Nowemiasto n. Drw.
Telefon 66 — — — Rynek 27
Wszelkie narzędzia rzemieślnicze **Uwaga!** Wszelkie części do maszyn roln. i domowych.

Podaję do łaskawej wiadomości mej Szanownej Klienteli, iż prowadzę nadal
konsesjonowane
BIURO
w Lubawie przy ulicy Kowalskiej Nr. 3
Walenty Żuralski.

Dziewczyna
czysta uczciwa z gotowaniem potrzebna
od 10. marca
Konkolowa, Nowemiasto
ul. Szkolna nr. 6.

Od zaraz potrzebny
służący
do koni od 17—18 lat.
Łukaszewski - Bratjan.

Książnica Kopernikańska w Toruniu